

JOLANTA ZAŁĘCZNY
Muzeum Niepodległości w Warszawie

Polacy w Harbinie w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie¹

W zbiorach Muzeum Niepodległości znajdują się materiały dotyczące losów Polaków na obszarze wschodniej Europy oraz Azji. Wśród nich znaleźć można też obiekty związane z pobytem Polaków w Mandżurii. Mają one różny charakter, oprócz fotografii, dokumentów i druków ulotnych w zbiorach bibliotecznych jest prasa oraz pozycje książkowe z początku XX wieku.

Spośród książek zgromadzonych w muzealnej bibliotece naukowej warto wymienić pracę *Miraże mandżurskie* autorstwa Konstantego Symonolewicz, wydaną w Warszawie w roku 1932. Symonolewicz (1884–1952) był konsulem Rzeczypospolitej Polskiej w Harbinie², nauczycielem w tamtejszym Polskim Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza, człowiekiem niezwykle zaangażowanym w sprawy polskie na Dalekim Wschodzie. Wartościową pozycją w zbiorach muzealnej biblioteki jest niewątpliwie opracowanie *Polacy na Dalekim Wschodzie*, uzupełnione 53 ilustracjami, wydane w Harbinie w 1928 roku. Autorem większości tekstów jest Kazimierz Grochowski. Zamieszczone w książce artykuły prezentują różnorodne aspekty życia Polaków nie tylko w Mandżurii, ale też w Chinach, Indiach, Mongolii czy na Syberii. Szczegółowo opisane zostały instytucje polskiego życia publicznego, związki i stowarzyszenia, prasa, życie religijne w Harbinie. Warto pamiętać, że wydano tam ponad 220 pozycji, wśród nich śpiewniki i kalendarze. Niewątpliwie opracowanie K. Grochowskiego można uznać za najcenniejsze.

¹ Tekst referatu wygłoszonego na konferencji zatytułowanej *Polscy budowniczowie Kolei Wschodniochińskiej a polskie osadnictwo w Mandżurii*, zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Katedrę Etnologii i Antropologii Kulturowej, Wydział Zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w dniach 2–5 grudnia 2012 roku w Puławach.

² Zapis Harbin/Charbin stosowany jest zamiennie, zgodnie z pisownią przyjętą przez autorów cytowanych tekstów.

Śladem aktywności Polaków są — znajdujące się w zbiorach Muzeum Niepodległości — dwie publikacje z roku 1919, wydane przez Polski Związek Wojenny w Harbinie: *Geografia dla dzieci Anny Nałkowskiej skrócona przez M. Mieżaniec* i *Nowy pogląd w nauce ekonomii społecznej. Dwa odczyty dra Wacława Łazowskiego wygłoszone w „Gospodzie Polskiej” w Charbinie d. 22/III i 24/IV 1919 roku*. Dr Łazowski (1862–1919) był lekarzem zatrudnionym na Kolei Wschodniochińskiej, osobą popularną i powszechnie lubianą, aktywnym działaczem organizacji polskich. Zaangażował się między innymi w zbiórkę funduszy na budowę kościoła, współorganizując bal dobroczynny w 1907 roku. Był sekretarzem Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, współzałożycielem „Gospody Polskiej”. Jego odczyty (wygłosił też odczyt *O własności osobistej*) cieszyły się dużym zainteresowaniem. Gdy zmarł nagle wiosną 1919 roku, mieszkańcy Harbina nadali polskiej szkole jego imię³. Jak podkreślano, nazwano szkołę imieniem człowieka, który

wybił się swym ogromnym poświęceniem dla spraw społecznych, gorącym patriotyzmem i wyróżniającymi się zasługami w kierunku podniesienia stowarzyszenia tak, że imię jego ogół członków chciał na zawsze związać z Gospodą, a podobiznę dra Łazowskiego zarząd stowarzyszenia umieścić w sali posiedzeń, obok portretu pierwszego prezesa⁴.

W zbiorach Muzeum Niepodległości są czasopisma wydawane w Harbinie, między innymi „Niepodległość” (społeczno-polityczny organ demokratycznej i niezależnej państwowej myśli polskiej) nr 15/16 z 30 września 1919. Pismo wydawane było od czerwca 1919 roku do października 1920, redagował je adwokat Władysław Homan⁵.

Jest też kilka numerów „Tygodnika Polskiego” Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności: z roku 1926 — 2 numery, z 1939 — 4 numery, 1930 — 19 numerów, 1931 — 11 numerów, 1938 — 1 numer i 1939 — 5 numerów. Czasopismo wydawane w latach 1922–1940 to najdłużej ukazująca się polska gazeta w Mandżurii. Inicjatorem jej powstania był proboszcz parafii św. Stanisława w Harbinie ks. Władysław Ostrowski, a pierwszym redaktorem naczelnym Kazimierz Grochowski. Czasopismo ukazywało się początkowo z dodatkiem „Daleki Wschód”, w roku 1930 z dodatkiem „Biuletyn Polskiego Koła Akademickiego Badania Chin”. Wydawanie gazety zostało

³ D. Sula, *Kolonia polska w Harbinie w latach 1898–1925*, „Sprawy Wschodnie” 2008, nr 3 (13), s. 88; M. Cabanowski, *Tajemnice Mandżurii. Polacy w Harbinie*, Warszawa 1993, s. 27–29.

⁴ T. Szuniewicz, *Gospoda Polska w Harbinie*, [w:] *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin 1928, s. 58.

⁵ K. Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie z 53 ilustracjami*, Harbin w Chinach 1928, s. 79.

zawieszone przez okupacyjne władze Mandżukuo w ramach ograniczania działalności kulturalno-społecznej harbińskiej Polonii.

Spśród 24 harbińskich fotografii w zbiorach Muzeum Niepodległości dwie dotyczą życia religijnego, obchodów Bożego Ciała (z roku 1931)⁶ i uroczystości pierwszej komunii św.⁷ Opis procesji organizowanej z okazji Bożego Ciała znamy ze wspomnień jej uczestników oraz z prasy. Uroczystości parafialne zapadły w pamięć Ewie Rucińskiej (z d. Wyszyńskiej), której ojciec był organistą w kościele św. Stanisława w Harbinie.

Procesja Bożego Ciała zaczynała się od kościoła św. Stanisława, przechodziła do kapliczki Matki Boskiej przed gimnazjum, szła przez cały Harbin do następnego kościoła na Przystani. Tam odprowadzana była msza i dalej szło się do Fundatien. Z Polakami szło wielu Chińczyków-katolików. Procesja trwała 5–6, a nawet więcej godzin. Przed księdzem szedł chór, którym dyrygował organista. Szła także orkiestra⁸.

Jadwiga Pomierska, córka pracownika kolei Władysława Pomierskiego, tak zapamiętała te obchody:

Co roku mieliśmy bardzo piękne procesje na Boże Ciało. Całe tłumy ludzi szły przystrojonymi ulicami, a Chińczycy specjalnie wstrzymywali ruch, żeby nic nie zakłócało procesji. I szli też razem z nami. Wielu z nich było katolikami. Inni wychodzili na ulice, żeby sobie obejrzeć całą ceremonię. Tak samo my przychodziliśmy popatrzeć na ich święta⁹.

Uroczystość Bożego Ciała w dniu 6 czerwca 1926 roku opisano na łamach „Tygodnika Polskiego”. Procesja wyruszyła z kościoła św. Stanisława w Nowym Mieście w kierunku cerkwi unickiej św. Włodzimierza koło dworca kolejowego. Pochód rozciągnął się na odcinku o długości ponad kilometra. Na przedzie szli uczniowie szkoły chińskokatolickiej z Fudziadzianu i młode Chinki — wychowanki zakładu sióstr franciszkanek ubrane w białe stroje z białymi liliami w dłoniach. Nad uczestnikami powiewały chińskie chorągwie i barwne transparenty. W pochodzie szły 43 sieroty wychowane w klasztorze sióstr franciszkanek w Starym Harbinie, wśród nich było 8 Polek. Dalej uczennice polskiego gimnazjum H. Sienkiewicza (60 osób) ubrane na białą, w welonach z przenośnymi ołtarzykami i innymi oznakami kultu. Pod baldachimem niesionym przez najstarszych członków kolonii polskiej szedł Administrator Diecezji Syberyjskiej ks. Gerard Piotrowski, którego zmienił proboszcz Nowego Miasta ks. Eysymontt i proboszcz parafii na Przystani ks. Leszczewicz oraz misjonarz francuski ks. Dasier. Przed baldachimem ubrane na białą dziewczynki z polskich szkół przygotowawczych sypały kwiaty pod nogi księży. Parafianie nieśli chorągwie z napisami „Boże chroń Polskę”.

⁶ Muzeum Niepodległości w Warszawie (dalej: MN), fotografia nr inw. F-9993.

⁷ MN, fotografia nr inw. F-9995.

⁸ M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 123–125.

⁹ <http://www.gp24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20071020/MAGAZYN/71019029> [dostęp: 3.11.2012].

Przed cerkwią przy połowym ołtarzu procesję powitał proboszcz obrządku wschodniego ks. Kowalów, który w przemowie wyraził radość z powodu zbliżenia wyznawców dwóch obrządków. Potem procesja przeszła obok drugiego ołtarza przy zbiegu ulic Uczastkowej i Skwoznej oraz obok trzeciego przy Misji Francuskiej. Zdaniem reportera na uwagę zasługiwało zachowanie władz chińskich, które wysłały dwa plutony piechoty policyjnej, aby asystowały procesji¹⁰.

W artykule na łamach „Dalekiego Wschodu” opisano procesję Bożego Ciała w dniu 18 czerwca 1933 roku.

Jak zwykle w procesji przyjmowali udział licznie zgromadzeni wierni, duchowieństwo obydwu kościołów z Misji Francuskiej w Fudziadzianie oraz siostry zakonne. Konsulowie państw katolickich uczestniczyli w tym wielkim pochodzie religijnym. Celebransą ks. Władysława Ostrowskiego prowadzili konsul Aleksander Kwiatkowski i konsul litewski Katylius. Młodzież szkół polskich, zakładów wychowawczych zakonnych oraz młodzież stowarzyszona — Związek Młodzieży Polskiej, młodzież sportowa i harcerze wystąpili ze sztandarami¹¹.

Na innej fotografii można zobaczyć postać niezwykle zasłużoną dla Polonii w Harbinie — wspomnianego już inż. Kazimierza Grochowskiego (1873–1937)¹². Był to znany geolog, podróżnik, odkrywca, pisarz, inżynier górnik. Przybył do Harbinu w roku 1920, wcześniej uczestniczył w wyprawach badawczych w Azji¹³. W 1916 uzyskał koncesję górnictwa (koncesja była ważna do roku 1966), założył osadę górnictwa zw. Fortem Grochowskim¹⁴, prowadził tam badania geologiczne, odkrył złoża ropy naftowej, złota i węgla¹⁵. Uczestniczył w wielu wyprawach archeologicznych (na Wyspy Szantackie 1911, na Daleką Północ 1913/1914, do Mongolii 1924, na pustynię Gobi 1927, nad Ocean Spokojny). W Harbinie w roku 1922 założył (wspólnie z Mikołajem Koźminem) Towarzystwo Badania Mandżurii, które prowadziło własną bibliotekę liczącą 6018 tomów, organizowało wiele sekcji badawczych, utrzymywało stację biologiczną na rzece Sungari, ogród botaniczny w Harbinie, organizowało ekspedycje naukowe¹⁶. Grochowski był wiceprezesem Towarzystwa i szefem sekcji geologicznej. Należał ponadto

¹⁰ *Boże Ciał w Harbinie*, „Tygodnik Polski” nr 219 z 13 czerwca 1926, s. 1–2.

¹¹ *Tegoroczna procesja Bożego Ciała w Harbinie*, „Daleki Wschód” nr 11–12 z 29 czerwca 1933, s. 19.

¹² Został sfotografowany przy chińskim czołgu zdobytym przez Japończyków. Fotografia pochodzi z roku 1931, MN, nr inw. F-8312.

¹³ Obszerne omówienie działalności Grochowskiego: E. Kajdański, *Dzienniki syberyjskich podróży Kazimierza Grochowskiego 1910–1914*, Lublin 1986, s. 16–24.

¹⁴ M. Cabanowski podkreśla, że nazwę tę można było odnaleźć na mapie Romera z roku 1929; M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 76.

¹⁵ J. Rowiński, J. Szczudlik, *Z historii kontaktów polsko-chińskich*, „Azja-Pacyfik” 8, 2005, s. 26.

¹⁶ K. Grochowski, *op. cit.*, s. 105–107.

do rady parafialnej, był jednym z założycieli Stowarzyszenia „Gospoda Polska”, członkiem Komisji Czynnej Organizacji Polaków w Harbinie (działającej od 1926 roku) i delegatem na I Zjazd Polaków z Zagranicy (Warszawa 1929). Pracował jako nauczyciel w Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza, potem jako jego dyrektor. Był cenionym pedagogiem, bardzo lubianym przez uczniów. Wielokrotnie nakłaniał władze oświatowe do wprowadzenia reformy nauczania, co zostało uwzględnione częściowo w latach 30. XX wieku. Był autorem licznych artykułów na temat Polaków w Harbinie oraz wspomnianego już opracowania wydanego w roku 1928¹⁷. W 1930 roku założył — i kierował nim do roku 1933 — Polskie Koło Wschodnioznawcze, które organizowało wyprawy archeologiczne na terenie Mandżurii, badało ruiny dawnych państw-miast. Przy Kole powstało muzeum, które w 1934 roku liczyło ponad tysiąc eksponatów. Grochowski w 1936 roku zdeponował część zbiorów (w tym egzemplarze czasopism) w Muzeum Narodowym w Warszawie i na Uniwersytecie Lwowskim¹⁸. Był też założycielem, fundatorem i redaktorem (lipiec 1922–marzec 1927) „Tygodnika Polskiego” oraz redaktorem dodatku do „Tygodnika Polskiego” — „Dział Handlowo-Przemysłowy” (od 1923) i „Daleki Wschód” (od 1925) oraz „Pamiętnika Harbińskiego”¹⁹. Z jego inicjatywy powstała w Harbinie jedyna polska drukarnia, tam wydano drukiem *Pamiętniki harbińskie* autorstwa Grochowskiego (1923, 1925) oraz zbiór jego artykułów *Polacy na Dalekim Wschodzie* (1928). Zmarł nagle w Harbinie 12 marca 1937 roku. Na łamach „Tygodnika Polskiego” zamieszczono nekrolog, w którym podkreślono, że:

spuścizna naukowo-badawcza po Kazimierzu Grochowskim jest nadzwyczaj bogata i obfita. Są to jego notatki, plany, wspomnienia będące rezultatem jego kilkunastoletnich podróży. W interesie nauki polskiej leży, aby materiały te stały się własnością polskich instytucji naukowych, gdyż są między nimi rzeczy przedstawiające wartość światową²⁰.

Fotografie prezentują też zwykłych mieszkańców, na przykład kolejarza Franciszka Ziemblewicza²¹, o którym wiadomo, że był jednym z licznej grupy Polaków zatrudnionych na kolei. Przy budowie Kolei Wschodniochińskiej (1897–1903) pracowało ok. 7 tys. Polaków, co stanowiło 30% personelu inżynieryjno-technicznego oraz 80% budowniczych kolei²². Mówi się często

¹⁷ Zdaniem Woźniakowskiego to jedna z najlepszych publikacji wydanych w Harbinie: K. Woźniakowski, *Polonia chińska w latach 1897–1949 i jej życie kulturalno-literackie*, „Przegląd Polonijny” 1976, z. 1–2.

¹⁸ M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 38.

¹⁹ K. Grochowski, *op. cit.*, s. 78–79.

²⁰ E. Kajdański, *op. cit.*, s. 29. Mieszkańcy Harbina upamiętnili działalność Grochowskiego, wystawiając mu pomnik.

²¹ MN, fotografia nr inw. F-8260.

²² M. Kałuski, *Polacy w Chinach*, Warszawa 2001, s. 59.

o tzw. polskiej emigracji kolejowej, która liczyła 10–20 tys. osób²³. Znaczącą liczebnie grupę Polaków najlepiej charakteryzują słowa N. Krawczenki, który podkreślał, że „główny kontyngent służących na kolei — to Polacy. Polacy — konduktorzy, Polacy — naczelnicy stacji, Polacy — maszyniści”²⁴. W roku 1924 władze chińskie i radzieckie zawarły porozumienie dotyczące wspólnego administrowania Koleją Wschodniochińską oraz zatrudniania tam wyłącznie swoich obywateli. Dla Polaków oznaczało to istotne problemy. Na podstawie dekretu zarządu kolei wszyscy kolejarze obcokrajowcy mieli bowiem do dnia 1 czerwca 1925 roku przyjąć paszporty chińskie lub rosyjskie, w przeciwnym razie tracili posady. W związku z tym grupa 500 z nich wróciła do Polski²⁵.

Więcej natomiast wiemy o uwiecznionym na fotografii innym Polaku, Bronisławie Szyszkowskim²⁶. Był z zawodu leśniczym, został zesłany na katorgę za agitację polityczną oraz prowadzenie nielegalnej rekrutacji do legionów. W 1918 roku został komendantem Zbornego Placu²⁷, natomiast 28 października tego roku polecono mu przekazać wszelkie rozkazy i służbowe papiery nowemu komendantowi Zbornego Placu Ludwikowi Bołdakowi²⁸. W okresie od 1 stycznia do 1 października 1919 pełnił funkcję emisariusza Polskiego Komitetu Wojennego w okręgu mandżurskim. W zaświadczeniu stwierdzono, że zadania wykonywał „z pełnym poświęceniem dla sprawy polskiej”²⁹. W Harbinie poznał Walerię Stępniewską³⁰, która przebywała tam razem z bratem Tadeuszem (1910–1985)³¹. Szyszkowski i Stępniewska pobrali się i w roku 1920 wrócili do Polski. Szyszkowski zmarł w 1940 roku³².

Kolejne fotografie opatrzone na odwrocie opisami³³ przedstawiają grono aktywnych działaczy polskich w Harbinie. Był wśród nich ks. Paweł Chodniewicz, od roku 1937 proboszcz tamtejszej parafii św. Stanisława, zastą-

²³ *Ibidem*, s. 77.

²⁴ M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 13.

²⁵ T. Szuniewicz, *Z życia Polaków na Dalekim Wschodzie*, „Przewodnik Katolicki” nr 22 z 30 maja 1926, s. 304.

²⁶ Fotografię wykonano w atelier I.M. Bozbroz między rokiem 1900 a 1918, nr inw. 8262.

²⁷ Legitymacja B. Szyszkowskiego z roku 1918 wystawiona przez Pełnomocnika Wydziału Wykonawczego PKW na Rosję w Irkucku 1 października 1918 roku (MN, nr inw. 12872).

²⁸ Pismo odręczne Dow. Wojsk Polskich z 27 października 1918 roku (MN, nr inw. 12877).

²⁹ Zaświadczenie nr 4119 wystawione 25 października 1919 roku przez Delegaturę Polskiego Komitetu Wojennego na Okręg Mandżurski w Charbinie (MN, nr inw. 12871).

³⁰ W zbiorach jest jej fotografia z bratem i oficerem japońskim z roku 1918. Wymiary 17 cm x 21 cm, sepia, papier matowy (MN, nr inw. F-8263).

³¹ Wywiad z Aliną Głodowską w: M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 126. W zbiorach MN jest też zaświadczenie wystawione Walerii Stępniewskiej przez Radę Polityczną Stowarzyszenia „Gospoda Polska” 28 grudnia 1917 roku (maszynopis) (nr inw. 12880 i 12881).

³² Wywiad z Aliną Głodowską w: M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 126.

³³ Autor fotografii nieznan, Harbin 1930–1932; MN, nr inw. F-8310.

pił zmarłego proboszcza ks. Władysława Ostrowskiego³⁴. Posługę sprawował do śmierci w roku 1947. Zastąpił go wówczas ks. Aleksander Eysymontt (1886–1966), który przebywał w Harbinie już wcześniej, bo od roku 1912 (poprzednio był w Mozyrze i Chabarowsku), był tam wikarym przy proboszczu Ostrowskim, redaktorem „Tygodnika Polskiego” (nr 667–747)³⁵.

Do grona aktywnych działaczy należał Czesław Bobolewski, wicedyrektor i polonista w harbińskim gimnazjum, w 1942 był członkiem Komitetu Szkolnego powołanego przez konsula Jerzego Litewskiego. Podczas wojny nauczyciel w gimnazjum wojskowym w Szkocji, zm. 16 maja 1993 roku³⁶.

Inna fotografia przedstawia Zarząd Towarzystwa Dobroczyńności św. Wincentego à Paulo w Harbinie³⁷, które powstało 27 grudnia 1909 roku z inicjatywy ks. W. Ostrowskiego. To drugie towarzystwo o charakterze charytatywnym po Rzymsko-Katolickim Towarzystwie Dobroczyńności działającym od 1903 roku. Przy Towarzystwie 1 września 1912 roku rozpoczęła działalność polska szkoła. Realizowano w niej program rządowy, a nauczano w języku rosyjskim, uczono jednak języka polskiego i historii Polski. Liczba uczniów szybko rosła, w roku szkolnym 1915/1916 uczyło się tam 101 uczniów. Jednak nauką taką objętych było zaledwie 10% uczniów polskich, brakowało wciąż nauczycieli oraz środków finansowych³⁸. Towarzystwo prowadziło schronisko zarządzane w 1929 roku przez B.A. Leparskiego.

Dzięki zwyczajowi robienia zdjęć z okazji ukończenia szkoły możemy poznać absolwentów harbińskiego Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza³⁹, które działało w latach 1915–1949 (z przerwą 1944–1945). Szkoła została uruchomiona 3 września 1915, od 1917 mieściła się w dwupiętrowym budynku wzniesionym ze składek harbińskiej Polonii. Przy szkole działało kółko polonistyczne, teatr, drużyna harcerska, organizacje samokształceniowe oraz

³⁴ Ks. Ostrowski był proboszczem w latach 1912–1937. Objął parafię po pierwszym proboszczu ks. Antonim Maczuku, który zaczął swą posługę w 1909 roku po poświęceniu kościoła przez biskupa Jana Cieplaka. Ostatnim proboszczem był ks. Eysymontt. W roku 1959 świątynię przejęło Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików Chińskich, w 1966 roku kościół uległ dewastacji, potem był siedzibą szkoły. Odrestaurowano go w 2004 roku jako kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa; A. Winiarz, *Główne kierunki i formy aktywności Polaków w Mandżurii w latach 1897–1949*, [w:] *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie. Polacy w Harbinie*, Szczecin 2008, s. 33–34, 47.

³⁵ M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 37.

³⁶ *Ibidem*, s. 58, 96.

³⁷ MN, fotografia nr inw. F-9919.

³⁸ K. Grochowski, *op. cit.*, s. 85–88; W. Theiss, *Dzieci syberyjskie. Dzieje polskich dzieci repatriowanych z Syberii i Mandżurii w latach 1919–1923*, Warszawa 1992, s. 30–31.

³⁹ MN, fotografie nr inw. F-9989 oraz F-9990. W opisie zamieszczono błędną nazwę szkoły, zamiast Gimnazjum Polskie im. Henryka Sienkiewicza jest Gimnazjum Polskie im. Adama Mickiewicza.

liczne kluby sportowe (m.in. siatkarski, koszykarski, hokejowy). Od 1920 roku szkoła znajdowała się pod patronatem Rady Opiekuńczej, podległej konsulatu RP w Harbinie. Gimnazjum uzyskało uprawnienia polskiej szkoły średniej, a jego nauczyciele byli zatrudnieni na etatach w Gimnazjum im. Tomasza Zana w Pruszkowie i opłacani przez rząd polski. W szkole początkowo nauczano jedynie geografii oraz historii Polski, języka polskiego i polskiej literatury. W późniejszym okresie wprowadzono również kaligrafię, arytmetykę, chemię, fizykę, geometrię, a także przyrodę, co wiązało się z przyjęciem w roku szkolnym 1921/1922 programu nauczania wydanego przez Ministerstwo Wyznań Publicznych i Oświecenia Publicznego w Polsce. W 1923 roku przyznano harbińskiemu gimnazjum uprawnienia szkoły państwowej, a rok później uznano wydawane w niej świadectwa maturalne. Program nauczania rozszerzono o kurs orientalistyczny, na którym zapoznawano się z historią, kulturą i gospodarką krajów Dalekiego Wschodu. W roku szkolnym 1930/1931 wprowadzono język angielski, chiński, buchalterię i stenografię, zorganizowano wieczorowe kursy języka angielskiego, kierowane przez L. Kuleszę. Planowano wykłady korespondencji handlowej⁴⁰. Po japońskiej agresji na Mandżurię w 1932 roku do programu nauczania dodano język japoński oraz geografii Dalekiego Wschodu. Język japoński w 1945 roku zastąpiono językiem rosyjskim, wprowadzono również przedmiot wiedza o Polsce współczesnej⁴¹.

W harbińskim gimnazjum uczył się Teodor Parnicki, w wieku 11 lat napisał swój pierwszy artykuł *Henryk Sienkiewicz a Aleksander Dumas (ojciec)*. Jak podkreślał, właśnie w Harbinie podjął decyzję, że zostanie pisarzem, a zawdzięczał ją „wpływowi wychowawców z harbińskiego gimnazjum, którzy wywołali w nim fascynację historią i polską literaturą historyczną”⁴².

Uczniowie gimnazjum uczestniczyli w wycieczkach na przykład do Japonii (sierpień 1926 — zorganizowała ją Józefa Brudzeńska), do fabryki sukna w Fudziadzianie (5 czerwca 1926 — uczestniczyli w niej uczniowie starszych klas gimnazjum oraz członkowie Związku Młodzieży Polskiej). Organizatorami byli: Nernheim i Leon Wleciał — nauczyciel gimnazjum⁴³. Staraniem kółka polonistycznego przy Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza ukazywała się gazetka ścienna „Dwutygodnik” wywieszana w auli gimnazjalnej⁴⁴. Dnia 8 grudnia 1929 roku wyszedł drukiem jej pierwszy numer zawierający ciekawą nowelkę *Student* oraz kilka wierszy młodocianych

⁴⁰ *Z życia gimnazjum im. H. Sienkiewicza*, „Tygodnik Polski” nr 401 z 19 stycznia 1930, s. 4.

⁴¹ M. Klimczak, *Polska szkoła średnia w Harbinie — Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza (1915–1949)*, [w:] *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie...*, s. 169–178.

⁴² M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 26–27.

⁴³ *Miejsce*, „Tygodnik Polski” nr 219 z 13 czerwca 1926, s. 4.

⁴⁴ *Ibidem*.

autorów. Gazetkę redagowali uczniowie klasy VIII: Jadwiga Hajwonosówna i H. Adamowski⁴⁵.

Dnia 19 czerwca 1926 roku przeprowadzono drugi z kolei egzamin dojrzałości w gimnazjum w Harbinie. Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące osoby: Arkadiusz Bujnowicz, Aniela Juskiewiczówna, Władysław Pelc (z odznaczeniem), Aleksander Sackiewicz, Józef Sobótkiewicz, Romualda Więckowska. Dnia 27 czerwca odbyło się zakończenie roku szkolnego, jak podkreślono, wszyscy absolwenci wybierali się na studia do Polski⁴⁶.

Gimnazjum otrzymywało wsparcie z kraju. Dzięki staraniom Tadeusza Szuszkiewicza, delegata nauczycielstwa polskiego w Harbinie, MSZ w Warszawie przekazało w czerwcu 1926 roku 100 dolarów na wypłacenie wakacyjnych wynagrodzeń nauczycielom Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza⁴⁷. Szkołę wspierała też Książnica Atlas, która przyznała stypendium dla zdolnego ucznia gimnazjum w wysokości 200 zł rocznie, otrzymał je Tanajewow, uczeń kl. IV, za wybitne wyniki z języka polskiego⁴⁸.

Bogate było życie kulturalne szkoły, dominowały w nim akcenty patriotyczne. W dniu 19 marca 1930 roku obchodzono imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tego dnia odwołano lekcje, natomiast zorganizowano uroczyste spotkanie, w którym uczestniczyli: właściciel i opiekun gimnazjum ks. W. Ostrowski, dyrektor Stanisław Janiszewski, nauczyciele i uczniowie (gimnazjum H. Sienkiewicza, szkoły Łazowskiego, szkoły powszechnej). Wśród gości był delegat Konstanty Symonolewicz i wicekonsul S. Baliński. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Ostrowski, po którym rozległy się okrzyki młodzieży na cześć Marszałka. Pod kierunkiem Wyszyńskiego odśpiewano pieśni patriotyczne i legionowe, a ks. Ostrowski odprawił mszę w intencji Marszałka. Uczniowie gimnazjum na ten dzień przygotowali specjalny numer gazetki ściennej ku czci Marszałka, a jeden z nich wykonał nawet portret Piłsudskiego. Wieczorem uroczyste spotkanie odbyło się w Gospodzie (z udziałem delegata Symonolewicza)⁴⁹. W roku 1931 na uroczystości złożyły się: nabożeństwo w intencji Piłsudskiego, uroczysta akademia, którą otworzył odczyt ks. Ostrowskiego, występy i deklamacje⁵⁰.

Pisząc o gimnazjum, podkreślano z dumą, że 10 000 km od Polski, gdzieś na terytorium chińskim istnieje jako strażnica polskości uczelnia — gimnazjum, która kształci, wychowuje w duchu polskim i wypuszcza

⁴⁵ *Miejscowe*, „Tygodnik Polski” nr 396 z 15 grudnia 1929, s. 4.

⁴⁶ *Miejscowe*, „Tygodnik Polski” nr 220 z 20 czerwca 1926, s. 3.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁸ *Miejscowe*, „Tygodnik Polski” nr 397 z 22 grudnia 1929, s. 4.

⁴⁹ *Dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Tygodnik Polski” nr 410 z 23 marca 1930, s. 4.

⁵⁰ *Kronika Miejskowa*, „Tygodnik Polski” nr 460 z 15 marca 1931, s. 4.

rocznie po kilkunastu abiturientów nie gorzej przygotowanych do studiów wyższych od maturzystów w gimnazjach w Polsce⁵¹. Była to niewątpliwie zasługa założyciela i właściciela ks. Władysława Ostrowskiego, dyrektora Stanisława Janiszewskiego oraz nauczycieli: J. Brudzewskiej, W. Tukierkies, M. Niderowej, H. Pelcowej, Leona Wleciała, A. Moraskiego, J. Wyzgi, L. Kuleszy, W. Pelca, J. Wyszyńskiego.

W oparciu o materiały prasowe można odtworzyć przebieg zakończenia roku szkolnego 1929/1930, jakie miało miejsce 29 czerwca 1930 roku. Uroczystość rozpoczęła msza w kościele św. Stanisława, potem oficjalną część poprowadził ks. Ostrowski, odczytano sprawozdanie za rok szkolny 1929/1930, dyrektor pogratulował maturzystom. W imieniu rodziców przemawiał Aleksander Hajwos, obecny był też przedstawiciel Departamentu Oświaty Szarenberg. Gimnazjum ukończyli: Jadwiga Hajwosówna, Wiktoria Adamska, Halina Juchniewiczówna, Walentyna Maciejewska, Halina Maciejewska, Zofia Taczanka, Eugenia Czarnecka, Teofila Szakutówna, Izabela Baryszewska, Jan Mikołajczyk, Bolesław Skirgajło-Jacewicz, Stanisław Mackiewicz, Witold Świdorski. Wieczorem w Gospodzie odbyła się herbatka na cześć maturzystów. Przyjęcie przygotowała kl. VII⁵².

Wśród nauczycieli byli: poloniści Czesław Bobolewski (1907–1993) i Zbigniew Folejewski, geolog Kazimierz Grochowski, nauczycielka japońskiego Alina Jabłońska⁵³, nauczyciel wychowania fizycznego Walenty Kuczyński. Miało też gimnazjum znanych absolwentów. Znajdowali się wśród nich pisarze Edward Kajdański i Teodor Parnicki, naukowcy Julian Samójło i Jan Soleccki, sportowiec Walenty Kuczyński.

Szkoła została zlikwidowana przez japońskie władze okupacyjne 1 stycznia 1944 roku. Jej działalność wznowiono po wyzwoleniu Mandżurii przez wojska radzieckie. Od 1946 roku władze rozpoczęły stopniową likwidację etatów, między innymi dyrektora i bibliotekarza, a rok później przejęły budynek szkoły na cele wojskowe. Działania te wpłynęły na decyzję harbińskiej Polonii o ostatecznej likwidacji szkoły, która nastąpiła wraz z wręczeniem ostatnich świadectw maturalnych 4 maja 1949 roku.

W zbiorach muzealnych są też dwie fotografie związane z uroczystościami powitania Nowego Roku, organizowanymi przez Stowarzyszenie „Gospoda Polska”⁵⁴. Obydwa zdjęcia zostały opisane przez Bronisława Żebrowskiego⁵⁵.

⁵¹ *Kronika Miejskowa*, „Tygodnik Polski” nr 425 z 6 lipca 1930, s. 4.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Wzmianka o niej — „Tygodnik Polski” nr 16/883 z 16 kwietnia 1939, s. 3.

⁵⁴ Fotografia z 1.01.1924 (MN, nr inw. F-2453) i z 1.01.1939 (MN, nr inw. F-2454).

⁵⁵ Zesłaniec syberyjski, który „w świat mandżurskiej tajgi wprowadził Igora Newerlego”, http://biblioteka.pisz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=95&Itemid=62 [dostęp: 7 listopada 2012].

O zwyczaju świętowania Nowego Roku w polskim gronie sporo dowiadujemy się z prasy. Zarząd Stowarzyszenia „Gospoda Polska” zawiadamiał na przykład, że 1 stycznia 1930 roku o godz. 13 „dorocznym zwyczajem odbędzie się wspólne powinszowanie noworoczne” — wejście 1 dolar od osoby. Jednocześnie Zarząd składał wszystkim członkom Stowarzyszenia, członkom kolonii polskiej w Chinach i wszystkim sympatykom najserdeczniejsze życzenia noworoczne. W 1930 roku zebranie było niezwykle liczne. Uczestniczył w nim Delegat RP, który przybył w towarzystwie wicekonsula Balińskiego⁵⁶.

W dniu 5 stycznia 1930 odbyła się tradycyjna choinka, która zgromadziła „tak dużo dziatwy, że w dwóch salach miejsca zabrakło” (ok. 400 osób). Punktualnie o godz. 5 zapłonęło drzewko, a każdego wchodzącego czekała niespodzianka w postaci różnokolorowych bibułkowych czapeczek. Odśpiewano kilka kolęd, a młodzież gimnazjalna odegrała bajkę *Kopciuszek*. Dzieci poczęstowano herbatą i przysmakami, a od Mikołaja otrzymały woreczki ze słodyczami. Upominki przygotowała delegatowa Symonolewiczowa, Mikołajem był J. Batkiewicz — członek Związku Młodzieży Polskiej⁵⁷.

W Gospodzie odbywało się też święcone, na przykład 9 kwietnia 1939 roku uczestniczyło w nim ok. 100 osób. Pokarmy poświęcił ks. Chodniewicz, który w imieniu duchowieństwa złożył życzenia konsulowi J. Litewskiemu. Obecny był prezes Gospody A. Lernet, polscy nauczyciele⁵⁸.

Zaprezentowane fotografie ukazują wystój sali podkreślający patriotyczną działalność Stowarzyszenia „Gospoda Polska”. Przykładem takich inicjatyw może być Święto Polskiego Morza. W ramach obchodów 25 czerwca 1933 roku w kościele św. Stanisława odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nim uczestnicy udali się pod gmach Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza, gdzie odbył się wiec kolonii polskiej. W trakcie uchwalona została rezolucja. Polonia w Mandżurii deklarowała w niej swoją łączność z krajem, podkreślała nierozzerwalny związek Pomorza z Polską i wyrażała obawy związane z nastrojami rewizjonistycznymi w Niemczech⁵⁹. Wybrano też delegację, która miała wręczyć tekst rezolucji polskiemu konsulowi. W skład delegacji weszli: Leon Wleciał, Aleksander Morawski, Teofila Baryszewska, Karol Muczyński, Edward Głąb, Narcyz Krupowicz. Po zakończeniu wiecu delegacja udała się do konsulatu, towarzyszyli jej ze sztandarami członkowie Związku Młodzieży Polskiej, Koła Sportowego „Sokół” oraz harcerze. Konsul spotkał się z delegacją w ogrodzie Stowarzyszenia „Gospoda Polska”, przyjął rezolucję i wygłosił do zgromadzonych przemówienie. Zebrani wzno-

⁵⁶ *Kronika Miejskowa*, „Tygodnik Polski” nr 400 z 12 stycznia 1930, s. 4.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Kronika Miejskowa*, „Tygodnik Polski” nr 16/883 z 16 kwietnia 1939, s. 3.

⁵⁹ Pełen tekst rezolucji: „Daleki Wschód” nr 11–12 z 29 czerwca 1933, s. 18.

sili okrzyki na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Dalsze obchody miały miejsce 29 czerwca⁶⁰.

Okazją do organizacji uroczystości patriotycznych stały się obchody rocznicy wybuchu powstania styczniowego. W dniu 25 stycznia 1930 roku program był bardzo bogaty⁶¹. Na uroczystość złożyły się: okolicznościowe przemówienie wstępne, odczyt historyczny wicekonsula Balińskiego, przedstawienie kilku scen z *Wesela* ze słowem wstępnym Kurzyny. W spektaklu wystąpili między innymi: Żołędowska, Gorczycka, Rosłanówna, Grabowiecka, Zubrzycka, Kurzyna, Wleciał, Pelc, Faist, Fedorowicz, Boniecki, Persik⁶². Zdaniem wielu obecnych był to jeden z najlepszych w ostatnich czasach wieczorów teatralnych urządzonych przez Stowarzyszenie „Gospoda Polska”⁶³. Spotkanie zgromadziło

niezwykle liczną widownię, tak że miejsc prawie nie starczyło w wielkiej Sali Gospody. Obok Delegata z małżonką, przedstawicieli duchowieństwa, zasiedli na specjalnie przygotowanych miejscach zasłużeni weterani 1863 roku zamieszkali w Harbinie: Gustaw Wilczyński, Wincentyna Witkowska. Niestety, nie mogła przybyć tak zasłużona jeszcze w akcji patriotycznej w 1863 roku i znana w szerokich kołach harbińskich Maria Zienkowiczowa. Po odśpiewaniu hymnu narodowego płomienną mowę wygłosił od Stowarzyszenia Stanisław Nernheim, a w zakończeniu wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie zasłużonych powstańców, najpierw tych, którzy spoczywają na cmentarzu harbińskim, potem tych, którzy żyją wśród nas, ogólnie poważani i szanowani. Po mowie Nernheima odśpiewano *Boże coś Polskę*. Następnie wicekonsul Stanisław Baliński wygłosił odczyt o powstaniu [...] ⁶⁴.

Inną uroczystością patriotyczną były obchody 3 Maja. Z relacji z roku 1930 wiemy, że rozpoczynały się one o godz. 8.30 Mszą św. w konwencie sióstr urszulanek połączoną z patriotycznym wystęпом oraz odczytem o Konstytucji 3 maja. O 10.00 odprawiono mszę w kościele św. Stanisława, potem o 12.00 odbyło się przyjęcie w sali Gospody z udziałem delegata Symonolewicz oraz przedstawicieli władz chińskich, delegacji Kolei Wschodniochińskiej, prasy i wybitnych osobistości miejscowych. Duchowieństwo reprezentowali ks. Ostrowski i ks. Leszczewicz. Przez salę przewinęło się ok. 150 osób. O 19.30 rozpoczęła się akademія, na którą złożyły się: odczyt H. Szantynówny, koncert w wykonaniu Stanisławy Hajwosowej (deklamacja fragmentów *Pana Balcera w Brazylii* przy akompaniamencie Balińskiego), Natalii Wleciałowej (pieśni Moniuszki i Chopina), W. Radwana i L. Wleciała (deklamacja *Improwizacji z Dziadów*), G. Sadkowskiego, K. Bonieckiego i Z. Welsówny (scena z *Powrotu posła*) z udziałem chóru pod dyрекcją J. Wyszyńskiego i orkiestry gimnazjum⁶⁵.

⁶⁰ *Święto Morza w Harbinie, ibidem*.

⁶¹ „Tygodnik Polski” nr 401 z 19 stycznia 1930, s. 1 (zaproszenie).

⁶² *Obchód powstania styczniowego*, „Tygodnik Polski” nr 401 z 19 stycznia 1930, s. 4.

⁶³ „Tygodnik Polski” nr 403 z 2 lutego 1930, s. 4.

⁶⁴ *Obchód powstania styczniowego*, „Tygodnik Polski” nr 403 z 2 lutego 1930, s. 4.

⁶⁵ *Obchód Trzeciego Maja*, „Tygodnik Polski” nr 416 z 4 maja 1930, s. 3–4; *Obchód 3 Maja*, „Tygodnik Polski” nr 418 z 18 maja 1930, s. 4.

Równie uroczyste były obchody w roku 1939, w nabożeństwie w kościele św. Stanisława uczestniczył konsul J. Litewski, do kościoła udały się poczty sztandarowe związków i organizacji polskich. Chór pod kierunkiem J. Wyszyńskiego wykonał pieśni religijne, mszę odprawił ks. Chodniewicz. Przed kościołem powiewały polskie flagi. Dalsza część obchodów odbyła się w Gospodzie, uczestniczyli w nich konsul, wicekonsul, duchowieństwo, zarządy organizacji, nauczyciele, młodzież. Po odśpiewaniu hymnu odczyt wygłosił B. Michowski. Potem był program artystyczny przygotowany przez J. Raugiewiczową, wykonano znane pieśni patriotyczne, między innymi *Brygadę*⁶⁶.

Szczególnie uroczyście obchodzono dzień 11 listopada. W roku 1929 odczyt z okazji 11. rocznicy odrodzenia państwa polskiego wygłosił Delegat RP Konstanty Symonolewicz⁶⁷. W roku 1930 prasa już wcześniej zapowiadała planowane uroczystości, podkreślając, że inscenizacja fragmentów *Warszawianki* będzie miała miejsce w Harbinie po raz pierwszy⁶⁸. W programie znalazły się ponadto: odczyt o znaczeniu powstania wygłoszony przez Leona Wleciała, inscenizacja wiersza Or-Ota *Krzyżyk z Olszynki*, recytacja wierszy, żywy obraz — fragmenty *Bitwy pod Stoczką*⁶⁹.

W Gospodzie znajdowała się biblioteka i zbiór płyt, odbywały się występy „miłośników Sceny”. Dla ożywienia życia towarzyskiego Stowarzyszenie „Gospoda Polska” organizowało raz w miesiącu „wieczorki członkowskie z programem na scenie, tanim bufetem oraz tańcami w sali i w ogrodzie”, w którym w tym czasie został urządzony specjalny plac asfaltowy⁷⁰. Odbywały się też bale i przedstawienia teatralne, które łączono z wieczorami tanecznymi. Tak było 26 kwietnia 1930 roku, gdy świeżo utworzona Sekcja Miłośników Sceny zaprezentowała *Pana Beneta* Fredry, *Trujący kwiat* Gawalewicza i *Na przekór* Przybylskiego, a potem odbył się wieczorek⁷¹. Jak donoszono, tańce trwały do białego rana, bufet był dobrze zaopatrzony, a dochód przeznaczono na wzbogacenie muzeum Kółka Orientalistycznego, które już miało bogate zbiory⁷².

Wobec narzekania, że ruch towarzysko-społeczny w kolonii polskiej zamiera, w Gospodzie podejmowano wciąż nowe starania mające na celu aktywizację społeczności polskiej. Jak jednak informował „Tygodnik Polski”

⁶⁶ *Kronika Miejskowa*, „Tygodnik Polski” nr 21/888 z 21 maja 1939, s. 3.

⁶⁷ Wstęp do odczytu: „Tygodnik Polski” nr 397 z 22 grudnia 1929, s. 1.

⁶⁸ „Tygodnik Polski” nr 444 z 16 listopada 1930, s. 1.

⁶⁹ *Program obchodów 100-lecia rocznicy powstania listopadowego 29 listopada 1930* (nr inw. 4527).

⁷⁰ *Wieczorki członkowskie dla członków Stow. „Gospoda Polska” i ich rodzin*, „Daleki Wschód” nr 11–12 z 29 czerwca 1933, s. 19.

⁷¹ *Zapowiedź przedstawienia w Gospodzie Polskiej. Z życia Związku Młodzieży Polskiej*, „Tygodnik Polski” nr 412 z 6 kwietnia 1930, s. 4.

⁷² *Wieczór humoru w Gospodzie*, „Tygodnik Polski” nr 416 z 4 maja 1930, s. 4.

z 1931 roku — mimo interesującej propozycji i tanich biletów zainteresowanie okazało się niewielkie. Widownia nie dopisała, choć przedstawienie było udane. Jednoaktówkę Gawalewicza *Guzik* odegrali Hajwosowa („z finezją, wdziękiem i dużą techniką”) i Wleciał. Równie dobrze wypadła Bruszevska („wywołała wybuchy śmiechu”), arcykomicznie odgrywając rolę Lambinetowej, sekundowali jej Fedorowicz, Zubrzycka, Michowski, Spirydowicz oraz Rosłanówna. Na zakończenie wykonano scenę z *Zemsty* — wystąpili Gorczycka w roli Klary, a Kurzyna jako Papkin⁷³. Warto przypomnieć skład Koła Miłośników Sceny, tworzyli je: M. Bruszevska, Czyżu-Plisowska, B. Gorczycka, S. Hajwosowa, H. Pelcowa, Z. Welsówna, I. Zubrzycka, S. Żołędowska, Boniecki, Batkiewicz, Głęb, Cygler, J. Fajst, K. Komorowski, W. Krasoński, L. Michowski, S. Macedoński, W. Olesiński, S. Persik, Leon Wleciał, A. Zalewski i inni⁷⁴.

Stowarzyszenie „Gospoda Polska” było otwarte także na propagowanie kultury wschodniej, 15 czerwca 1930 roku zorganizowano na przykład wystawę obrazów japońskich Kiry Banasińskiej będących ilustracjami do japońskich legend. Dochód z wystawy przeznaczono na bursę dla polskich dzieci. Miejskowa prasa rosyjska oraz prasa zagraniczna zamieściła pochlebne recenzje tego przedsięwzięcia⁷⁵.

Była też Gospoda miejscem spotkań o charakterze ogólnym: 16 marca 1930 roku zorganizowano herbatkę z udziałem delegatów Towarzystwa Polsko-Chińskiego w Warszawie (H. Szantyrówna i W. Pelc), Akademickiego Koła Badań Chin i przedstawicieli miejscowych studenckich organizacji chińskich. Obecni byli też: A. Hajwos, Jacewicz, Nernheim, Łyżwa, Fajst. Rozmawiano o konieczności zbliżenia polsko-chińskiego. Chińczycy wykazali się znajomością historii Polski, okazywali radość z powodu nawiązania stosunków z młodzieżą polską. Na zakończenie spotkania wykonano wspólną fotografię⁷⁶.

Potwierdzeniem zaangażowania w działania Stowarzyszenia może być znajdujące się w zbiorach Muzeum Niepodległości zaświadczenie wydane nauczycielowi Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza Leonowi Wleciałowi, podpisane przez prezesa Stowarzyszenia Aleksandra Hajwosa i sekretarza Leona Michowskiego⁷⁷. Leon Wleciał czynnie uczestniczył w działalności kulturalno-społecznej. Jego aktywność przejawiała się na wiele sposobów: był długoletnim członkiem i prezesem Koła Miłośników Sceny Polskiej, prezesem Rady Szkolnej Szkoły im. Łazowskiego, członkiem Zarządu

⁷³ *Miejskowe*, „Tygodnik Polski” nr 372 z 30 czerwca 1929, s. 4.

⁷⁴ *Kronika Miejskowa*, „Tygodnik Polski” nr 457 z 22 lutego 1931, s. 4.

⁷⁵ *Kronika Miejskowa*, „Tygodnik Polski” nr 422 z 22 czerwca 1930, s. 3–4.

⁷⁶ *Z życia akademickiego Koła Badania Chin*, „Tygodnik Polski” nr 412 z 6 kwietnia 1930, s. 4.

⁷⁷ Zaświadczenie nr 78 z dn. 5 maja 1931 roku (MN, nr inw. 13179).

Stowarzyszenia „Gospoda Polska”. Aktywnie działał też na niwie sportowej. Wyjeżdżając na urlop do Polski, miał tam reprezentować interesy Gospody.

Zaprezentowane tu materiały to tylko przykłady fotografii i archiwaliów związanych tematycznie z Polonią w Harbinie. W zbiorach znajdują się jeszcze dokumenty z lat późniejszych⁷⁸. Ekspozaty dotyczące życia Polaków w Mandżurii rozproszone są w wielu miejscach, może warto — idąc śladem prof. Edwarda Kołodzieja⁷⁹ — zebrać informacje na temat muzealiów znajdujących się w różnych placówkach na terenie kraju i stworzyć aktualne, kompletne opracowanie, które w znaczny sposób ułatwiłoby poszukiwania badaczom i zaowocowało kolejnymi ciekawymi artykułami.

Поляки в Харбине в фондах Музея независимости в Варшаве

Резюме

В Музее независимости хранятся материалы, связанные с пребыванием поляков в Манчжурии. Они имеют разный характер — это фотографии, документы и брошюры, в библиотечных фондах хранятся журнальные („Niepodległość”, „Tygodnik Polski”) и книжные издания начала XX века (в том числе *Поляки на Дальнем Востоке* Казимежа Гроховского).

Сохранившиеся материалы документируют разнообразные аспекты жизни поляков, отображают деятельность институтов польской общественной жизни, союзов и обществ. Представляют людей, имеющих заслуги перед Полонией в Харбине (например, К. Гроховски, кс. Павел Ходкевич, учителя польских школ) и простых поляков, которые в далекой Манчжурии заботились о сохранении польских традиций (например, деятели Общества „Gospoda Polska”).

Экспонаты о жизни поляков в Манчжурии рассеяны по многим местам, поэтому, может быть, стоит собрать информацию на тему музейных коллекций, находящихся в разных музеях на территории страны и создать актуальную, комплексную работу, которая значительно облегчила бы исследователям поиски и принесла плоды в виде интересных статей.

Перевел Ежи Россеник

⁷⁸ Zawiadomienie Komitetu ds. Opieki nad Polskimi Obywatelami w Harbinie ze stycznia 1943 roku (nr inw. 14985) czy zaświadczenia wydane Klemensowi Popławskiemu dotyczące jego działalności w Harbinie z roku 1960 (MN, nr inw. 5129).

⁷⁹ E. Kołodziej, *Źródła do dziejów Polaków w Cesarstwie Rosyjskim, Związku Radzieckim i Mandżurii w XIX i XX wieku przechowywane w polskich archiwach państwowych*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 11, s. 169–178.

Poles in Harbin in the collection of the Museum of Independence in Warsaw

Summary

The Museum of Independence houses sources relating to Poles in Manchuria. They differ in nature and include photographs, documents and occasional prints; the library collection includes newspapers and periodicals (*Niepodległość*, *Tygodnik Polski*) as well as books from the early 20th century (among them *Polacy na Dalekim Wschodzie* [Poles in the Far East] by Kazimierz Grochowski).

The material collected in the Museum documents various aspects of the life of Poles; it illustrates the functioning of Polish public institutions, associations and societies. The documents present people who rendered great service to the Polish community in Harbin (e.g. K. Grochowski, Fr. Paweł Chodniewicz, teachers from Polish schools) as well as ordinary Poles who tried to maintain their Polishness and Polish culture in far-away Manchuria (e.g. members of the “Gospoda Polska” Society).

Items associated with the life of Poles in Manchuria are dispersed, and it would be perhaps worth gathering the information about museum holdings in various parts of the country and to create an up-to-date, complete register that would greatly facilitate research and inspire many interesting articles.

Translated by Anna Kijak